

Woliński, Janusz

Czasy Sobieskiego (1674-1696) w historjografii XX w.

Przegląd Historyczny 30/1, 133-145

1932-1933

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

4. JANUSZ WOLIŃSKI

CZASY SOBIESKIEGO (1674 — 1696) W HISTORJOGRAFJI XX W.

Kiedy przed ośmioma laty prof. Konopczyński w zwięzłym zarysie ogłaszał wyniki swych obszernych badań nad panowaniem Jana III, na samym wstępie podkreślał z całym naciskiem wysoce niezadawalający stan naszej wiedzy w tej dziedzinie: „czasy Sobieskiego — pisał — należą do najbardziej zaniedbanych okresów naszej historii“. — Na takie zaniedbanie przeszło dwudziestoletnich rządów króla Jana niewątpliwie wpłynął zespół tych nienormalnych warunków życiowych, w jakich przez długie lata z wielkim trudem musiała rozwijać swą działalność nauka polska. Przyczyny te, powszechnie znane, o tyle nie tłumaczą całkowicie rezerwy badawczej w stosunku do czasów wiedeńskiego zwycięzcy, że inne epoki, trudniejsze do studjowania i smutniejsze aniżeli doba Sobieskiego (np. czasy saskie), doczekały się mimo to pełniejszego i intensywniejszego zbadania. Musiał więc tkwić tutaj jakiś czynnik głębszy i silnie powstrzymujący wnikanie w królewskie „dni i prace“ Jana III.

Już przy powierzchownem wejrzeniu w wypadki ostatniej ćwierci XVII stulecia uderzyć musiała nawet początkującego obserwatora wyraźna dysproporcja pomiędzy zewnętrzną świetnością rządów Sobieskiego, owianych bohaterską sławą wspaniałych zwycięstw orężnych, a następującym — pod koniec zwłaszcza panowania Jana III — zciemnieniem międzynarodowego stanowiska Rzpltej, ulegającej ponadto coraz silniejszemu rozstrojowi wewnętrznemu. Otóż w latach porozbiorowej niewoli, gdy zwrot ku przeszłości miał być otuchą dla terażniejszości i nadzieją jaśniejszej przyszłości, instynktownie niejako cofano się przed zbyt niemiłym roztrząsaniem takich ubiegłych chwil, któreby mogły podać w wątpliwość państwowo-twórcze zdolności narodu, uporczywie zmierzającego ku

odzyskaniu własnej państwowości. Przypisywano tedy Sobieskiemu geniusz wojenny, chlubiono się nim chętnie, wysławiano głośno wojenne czyny pogromcy bisurmanów, lecz nie starano się równocześnie zgłębić codziennych znojów Jana III, jego królewskiej „troski o Rzeczpospolitą“ w przesadnej obawie, by nie podważyć przypadkiem legendy, która ozłacała tragiczną rzeczywistość promieniami minionej chwały.

Tak się więc stało, że to dwudziestolecie, przez jakie wypadło Sobieskiemu królować w Polsce, pozostało prawie że nietknięte pługiem naukowego badania, jakkolwiek zasługiwało ze wszech miar na głębsze wnikięcie oraz większy wysiłek badawczy i z uwagi na wypełniające je wydarzenia i ze względu na osobę samego monarchy. Stanowczy zwrot w tym względzie przyniosły dopiero ostatnie lata przez ukazanie się paru większych rozpraw i szeregu pomniejszych artykułów, związanych wszelako z zapowiedzią obszerniejszych prac. Gdy więc ostatecznie przerwane zostało długotrwałe milczenie i gdy normalniejsze życiowe i psychiczne warunki pracy naukowej zapowiadają możliwość swobodnej i bezstronnej oceny czasów Sobieskiego — dla lepszego zorientowania się w podejmowanym dziele—warto zastanowić się nad całością dotychczasowego dorobku tak pod względem publikacji źródłowych, jako też i opracowań, nie ograniczając się, rzecz prosta, jedynie do polskich, lecz wciągając dla pełności obrazu i wydawnictwa obce.

I.

Zgodnie z powyżej zaznaczonym planem, rozpoczynając zatem od zarejestrowania pozycji, dotyczących publikacji źródeł, stwierdzić od razu należy ich niesłychane ubóstwo. Gdy bowiem w ostatniej ćwierci ubiegłego stulecia w związku z rocznicą wiedeńską podjęty został przez Akademię Krakowską cały szereg wydawnictw (fundamentalne publikacje Kluczyckiego, cenne trzy tomy Waliszewskiego) przez następne prawie półwiecze doniosła inicjatywa najzupełniej zamarła. Uporczywe milczenie raz tylko jeden przerwane zostało w r. 1907 ogłoszeniem przez F r. Pułaskiego sumptem Biblioteki Ord. Krasińskich *Źródeł do poselstwa Jana Gnińskiego do Turcji 1677—1678* (Warszawa 1907, Bibl. Ord. Krasińskich t. XX—XXII). Ogromny ten tom wydany bardzo starannie, jest rezultatem skrzętnych poszukiwań archiwalnych; podaje też nader obszerny, a pierwszorzędnej wartości materiał do dziejów poselstwa, t. j. szczegółowe diariusze czynności oraz wchodzącą i wychodzącą korespondencję. Ewentualne uzupełnienia polskie, jeśli się jeszcze odnajdą, niewiele już będą mogły dorzucić istotnie ważnego, ważnym natomiast, a nawet niezbędnym uzupełnieniem będą współczesne raporty poselskie francuskie, austriackie i weneckie, rzucają one bowiem sporo cie-

kawego światła na zabiegi Gnińskiego ze względu na głębszą znajomość krętego terenu konstantynopolitańskiego u zasiedziałych od dłuższego czasu rezydentów, a nie dorywczych posłów.

Piękny ten tom jest bezspornie godną pamiątką trudów i znojów króla Jana III i jego doradców; poza nim wspomnieć można dla bibliograficznej dokładności jeszcze kilka fragmentarycznych publikacji i to ogłoszonych ostatnimi laty, jak np. Wolińskiego do spraw wojennych i dyplomatycznych 1676 r. (*Przyczynki do wojny 1676 r. Relacja Dymitra Wiśniowieckiego z kampanji 1676 r.*, Przegląd Historyczno-Wojskowy II 1930; *Materiały do rokowań polsko-tureckich 1676*, Przegląd Historyczny XXIX, 1931) i Laskowskiego do wyprawy wiedeńskiej (*Relacja wyprawy wiedeńskiej z 1683 r.*, Przegląd Historyczno-Wojskowy II, 1930).

Z wydawnictw ogólnych do spraw wewnętrznych z doby Sobieskiego odnoszą się w znacznej części XXII i XXIV tomy *Aktów grodzkich i ziemskich* (Lwów, 1914, 1931) poświęcone laudom i instrukcjom ruskim; wprawdzie wyjaśniają one wiele stron ówczesnego życia politycznego i ustrojowego jednej tylko prowincji, ale za to tej, która odgrywała wtedy doniosłą rolę w całości Rzpltej (cenne zwłaszcza informacje o samorządzie sejmikowym i skarbowości wojewódzkiej).

Nieliczne te publikacje polskie mają i chronologicznie i rzeczowo ograniczony charakter i przez to wyjaśniają pewne tylko momenty względnie pogłębiają ich dotychczasową znajomość; natomiast dłuższy okres rządów Sobieskiego (1674—1687) z ogólniejszego punktu widzenia oświetlają raporty posłów i rezydentów brandenburskich, ogłoszone przez Hirscha i Heina w znanym zborze: *Urkunden und Actenstücke zur Geschichte des Grossen Kurfürsten*, tom XIX (1906): 1674—1679 i XXII (1922): 1680—1687. Pamiętać wszakże należy, że wydrukowane w tych tomach relacje i instrukcje (streszczenia, wyciągi i nieliczne kompletne teksty) nie wyczerpują całości przechowanego w archiwum berlińskim materiału, gdyż opublikowane zostały tylko te, które wyjaśniają cele i zabiegi polityki elektorskiej oraz stosunek do niej dworu warszawskiego, zaś najważniejsze z punktu widzenia nauki polskiej zostały zwięzłe streszczone lub nawet pominięte z celową często dyskrecją. Dlatego też niezależnie od tej edycji nauka polska wcześniej czy później będzie musiała przystąpić na własną rękę do planowego ujawnienia zasobów archiwalnych berlińskich.

W stosunku do powyższych dwóch tomów *Urkunden und Actenstücke* pomniejsze znaczenie ma wydawnictwo Bojani'ego: *Innocent XI. Sa correspondance avec ses nonces (1676—1679)*, I (aff. politiques) — II (aff. ecclésiastiques) (Rzym 1910), bardzo niefortunnie dokonane w formie wyciągów z instrukcyj i relacji, powiązanych uwagami wydawcy.

Ściśle epizodyczny charakter mają materiały gdańskie, opublikowane przez wzmiankowanego już Hirscha p. t.: *Zur Geschichte der polnischen Königswahl* r. 1674 (*Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins* H. 43 Gdańsk 1901); są to djarjusze (bardzo szczegółowo streszczone) sejmów konwokacyjnego i elekcyjnego oraz relacje (w streszczeniach i wyciągach) rezydentów gdańskich z czasów bezkrólewia, ciekawe i wartościowe uzupełnienie publikacji Kluczyckiego i Waliszewskiego, zwłaszcza w kwestji wyjaśnienia stanowiska województw pruskich oraz stronnictwa austriackiego.

Na ostatnie tak mało znane lata rządów Jana III (1689—1696) rzucają nieco światła raporty rezydenta cesarskiego Schiemunsky'ego, wydane przez Rillego: *Aus den letzten Jahren der Regierung des polnischen Königs Johann Sobieski 1689—1696*, *Zeitschrift des deutschen Vereins für die Geschichte Mährens und Schlesiens* XV, Berno 1911).

Wyliczone powyżej pozycje wydawnicze nie wyczerpują w najmniejszej nawet części ogromu przechowanego bogactwa rękopiśmiennego, nie czynią też zadość najelementarniejszym potrzebom nauki. W dzisiejszych ciężkich warunkach ekonomicznych trudno jest kreślić sobie plany wydawnicze. Dlatego właśnie z tem większą planowością należy rozporządzać szczupłemi środkami i uwzględniać naprawdę najpilniejsze potrzeby. Stąd też najbardziej wskazanem wydawałoby się mogło dokończenie rozpoczętych publikacji t. j. Kluczyckiego: Aktów do życia i spraw Jana Sobieskiego (na razie do r. 1683, t. j. dla lat 1674—1683) oraz Waliszewskiego: Archiwum spraw zagranicznych francuskich z lat 1683—1696 (oczywiście zgodnie z normalnemi zasadami edytorskimi). Ponadto wartoby pamiętać o materiałach wiedeńskich prawie że nieznanych (Policia, Turcica), paryskich (Turquie) i wreszcie brandenburskich.

II.

Zwracając się teraz ku ujawnionym konstrukcyjnym rezultatom poszukiwań badawczych nad okresem rządów Jana III, nasamprzód wymienić należy niewielki rozmiarami, ale bogaty treścią i oryginalnie ujęty zarys całokształtu tego okresu, napisany przez prof. Konopczyńskiego (*Encyklopedia Polska. Historia polityczna Polski II* (Kraków 1923) str. 377 — 414). Na podstawie długoletnich wyczerpujących poszukiwań archiwalnych prof. Konopczyński wykazał, że król Jan nietylko miał określony program polityczny ale że starał się program ten realizować w miarę sił i środków. Ze skondensowanego wykładu wynika ponadto, że polityka Sobieskiego stale jaknajściślej wiązała się z ogólnem położeniem międzynarodowem i uwzględniała zewnętrzną i wewnętrzną sytuację samej Rzplitej. Tym sposobem wbrew dotychczasowej tradycji,

która widzi w Sobieskim prawie wyłącznie bohaterskiego pogromcę Turków i Tatarów, okazuje się dobitnie, że król zarówno orientował się trafnie w zachodzących przeobrażeniach międzynarodowych, jako też zdawał sobie doskonale sprawę z ówczesnych niedomagań i potrzeb polskich. Gdy zaś zwrotne punkty w działalności Jana III pokrywały się ściśle z takimiż punktami ogólnego układu europejskiego, tem silniej zaznacza się związek myśli politycznej Sobieskiego z temi zewnętrznymi warunkami, w jakich musiało się wtedy toczyć życie Polski. Z kart, skreślonych piórem prof. Konopczyńskiego, nader wyraziście wyłania się też prawie nieznaną do tej pory fizjonomia króla Jana — polityka, umięającego mimo znaną impulsywność charakteru zdobyć się na planowe i konsekwentne działanie. Dzięki takiemu nowemu oświeceniu postaci króla oraz głębokiemu wnikięciu w zawiły nurt ówczesnego życia zarys prof. Konopczyńskiego jest do dziś niezastąpionem, najgruntowniejszem i najwnikliwszem ujęciem syntetycznem całokształtu rządów Jana III.

Inny już charakter ma ogłoszony przed trzema laty zarys prof. Sobieskiego (*Polska, jej dzieje i kultura* II (Warszawa 1929), str. 126—168). Przemawiając do szerokiego koła czytelników, prof. Sobieski nie kuśił się zupełnie o ogólne przedstawienie pañowania Jana III, natomiast na tle zaznaczonych jedynie, bo powszechnie znanych wypadków, rozsunął szereg spostrzeżeń i refleksyj, bardzo oryginalnych i głębokich, odbiegających nieraz od panujących do tej pory sądów. Tak np. silniej, niż to czyniono dotychczas, podkreśła prof. Sobieski wahania króla pomiędzy „Królewcem czy Kamieńcem“ w latach 1674—1679; jaknajpilniejszego baczenia warte są uwagi o wpływie odsieczy Wiednia na nastrój i umysłowość społeczeństwa polskiego, tłumaczące psychologiczną możliwość elekcji Niemca-Sasa po rządach władców-rodaków.

Pomiędzy temi dwoma syntetycznymi ujęciami a pracami ściśle monograficznymi stoi obszerna i gruntowna książka Komarskiego: *Polska przed odsieczą wiedeńską 1683 r.* (Warszawa 1914). Zamierzywszy wyjaśnić genezę polityczną i dyplomatyczną odsieczy Wiednia, autor cofnął się aż do chwili elekcji 1674 r. i na szeroko zarysowanym tle polskiem i międzynarodowem wysnuł samodzielny wykład lat 1674—1683. Na podstawie skrzętnych poszukiwań archiwalnych i sumiennego wyzyskania materiałów drukowanych autor przyczynił się do wyjaśnienia nietylko głównego swego tematu, ale rzucił też sporo światła na cały splot zagadnień zewnętrznych i wewnętrznych, grupujących się dokoła dominującej sprawy tureckiej. Zapewne niejedno w następstwie zostało pogłębione i uzupełnione, szczupłe bowiem stosunkowo wyzyskanie bardzo bogatych materiałów polskich uniemożliwiło głębsze wnikięcie zarówno w ewolucje kierowniczej myśli króla, jako też w istotne pobudki wielu posunięć i zabiegów wydatniejszych postaci polskich. Pamiętać

wszakże należy, że była to pierwsza istotnie ściśle naukowa praca polska o Janie III, oparta na tak mocnej źródłowej podstawie, a znaczenie jej powiększa fakt, że i nadal jest jedynym większym opracowaniem polskim, wyjaśniającym przedwieński okres panowania Sobieskiego; tem samem musi do niej nawiązywać każdy, ktokolwiek w swem zainteresowaniu badawczem zwraca się ku owym czasom.

III.

Z kolei zająć się należy przeglądem literatury historycznej, która dotyczy poszczególnych wypadków i kwestyj z czasów królowania Jana III. Zagadnieniem, jakie przedewszystkiem zwraca naszą uwagę, jest elekcja, zwłaszcza, że mimo dociekań Korzona sporo jeszcze pozostało wątpliwości. Należy podkreślić, że zagadnieniem tem naprzód zainteresowali się cudzoziemcy. I tak znany nam już Hirsch wystąpił w początkach XX w. ze specjalną pracą, poświęconą elekcji Sobieskiego: *Die Wahl J. Sobieski's zum König v. Polen 1674*. (Historische Zeitschrift t. 87, 1901). Autor specjalnie pracujący nad historją W. Elektora, nie wniósł nowych uzupełnień dla spraw polskich wskutek porzestania na szczupłym zasobie drukowanych źródeł, zato szczegółowo przedstawił na podstawie własnych badań archiwalnych (Berlin, Gdańsk) politykę Fryderyka Wilhelma, który, jak wiadomo, poważnie myślał o kandydaturze swego syna na tron polski.

Parafrazował przeważnie wywody Hirscha Hein (ob. niżej), niepozbawione zaś znaczenia przyczynki z archiwum berlińskiego w tej kwestji dorzucił ostatnio L e k u s: *Der Grosse Kurfürst und der polnische Thron* (Berlin 1929), np. o gotowości elektora do „pozornej konwersji“, o nastroju armji etc. Działalność Forbina w czasie elekcji opisał z uwzględnieniem spuścizny archiwum rodzinnego F o r b i n: *Les débuts d'une mission en Pologne au XVII siècle: Toussaint de Forbin et l'élection de Jean Sobieski* (Paryż 1909); nie wniósł on zresztą ważniejszych nowych danych.

W historjografji polskiej można zanotować ostatniemi czasy ciekawą rozbieżność zdań: Gdy bowiem prof. Konopczyński twierdzi (*Encyklopedia*, 377) zgodnie ze starym poglądem Korzona, że „Sobieski... do ostatka odpychał od siebie pokusę i pracował dla Kondeusza“, — wbrew tej communis opinio prof. Sobieski sądzi (*Polska* II, 126), iż „mylne jest zdanie, jakoby Sobieski skromnie odrzucał myśl o koronie. Owszem był ambitny... i świadomie dążył do władzy“. Wogóle niezależnie od opracowania Korzona i nowszych przyczynków bezkrólewie 1673—1674 wymaga jeszcze szczegółowego zbadania zwłaszcza co do nastrojów szlacheckich (ciekawe pisma polityczne), stanowiska Sobieskiego oraz

działalności stronnictwa austriackiego (Pacowie!), na podstawie niewyżyskanego należycie materiału polskiego oraz wiedeńskiego i berlińskiego.

Z zagadnień poelekcyjnych, dotyczących właściwego okresu rządów Jana III, stosunki polsko-francuskie obudziły względnie największe zainteresowanie. Przedewszystkiem wspomniany już Forbin, prowadząc dalej swe studia nad pobytym Forbin'a w Polsce, zajął się wyświetleniem dwukrotnych misyj ambasadorskich biskupa w dwóch specjalnych rozprawach: *Première mission de Toussaint de Forbin en Pologne 1674—1677* (Revue d'Histoire Diplomatique 1911—1912); *La seconde mission de Toussaint de Forbin en Pologne 1680—1681* (ib. 1913). Wprawdzie autor kierowany rodzinnym sentymentem, zainteresował się raczej osobą ambasadora aniżeli jego misjami, dostarczył jednak sporo nowych uzupełnień i sprostowań źródłowych, zaczerpniętych ze spadku rodzinnego po ambasadorze. Na szerszą skalę zakrojona jest praca Rubinstejn: *Les relations entre la France et la Pologne 1680—1683* (Paryż, 1913). Autorka ze szczególnem uwzględnieniem spraw polsko-turecko-węgierskich przedstawia ewolucję stosunków polsko-francuskich i zwrot rządu polskiego od Francji ku Austrii. Ograniczony podkład źródłowy, przy uderzającym wprost pominięciu pierwszorzędných publikacyj (np. Klop'a) spowodował dość jednostronne oświetlenie opisywanych wypadków; dużo zato w pracy nieznaných, a ważnych szczegółów.

Lata powiedeńskie w stosunkach polsko-francuskich nie doczekały się jeszcze monograficznych badań, jedynie Paul: *Le cardinal M. de Polignac 1661—1741* (Paryż 1922) opisał w krótkim zarysie dzieje ambasady francuskiej na samym schyłku rządów Sobieskiego i dostarczył nieco wiadomości do tych tak mało zbadanych lat panowania Jana III. Wreszcie interesującą choć jednostronną próbę syntetycznego zarysowania polityki Ludwika XIV względem Polski w okresie przedwiedeńskim dał przed paroma laty Skibiński: *Francja a Polska w latach 1674—1683* (Przegląd powszechny t. 173, 1927). Akcentując „obłudę Ludwika XIV i chciwość Jana III“, autor zbyt uległ głosom niechętnym lub wręcz wrogim Sobieskiemu, nie docenił zaś w pełni tych przeróżnych trudności faktycznych i psychologicznych, z jakimi Jan III musiał wtedy walczyć. Stąd więc, dzielając niektóre trafne uwagi, sprostowania, czy podkreślenia autora, niepodobna jednak zgodzić się na zasadnicze jego ujęcie i przypisywać wyłącznie królowi całą winę niepomyślnego wyniku wojny tureckiej lub niezrealizowania wyprawy pruskiej.

W związku też z żywszem nieco zajęciem się sprawami polsko-francuskimi doczekała się niejakiego wyjaśnienia tak doniosła, a tak mało znana próba interwencji Jana III na pobrzeżu bałtyckim w celu odzyskania Prus Wschodnich. Na plany te zwrócono najpierw uwagę w pi-

śmiennictwie obcem, a w ogłoszonej na przełomie ubiegłego stulecia obszernej książce Szwed—Wimarsen (*Sveriges Krieg i Tyskland 1675—1679*, Lund 1897—1903) podał szereg przyczynków do zabiegów posła szwedzkiego w Polsce, Liliehoecka, i do projektów współdziałania polsko-szwedzkiego przeciw Brandenburgji. Następnie Hirsch (*Der Grosse Kurfürst und dr. Aegidius Strauch*, Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins H. 43, Gdańsk 1904) zajął się ze specjalnego coprawda stanowiska zbadaniem działalności głośnego pastora gdańskiego, Straucha, sympatyzującego ze Szwecją, oraz związkami ówczesnych wewnętrznych zamieszek w Gdańsku z ogólniejszemi zamierzeniami polityki szwedzkiej, skierowanej przeciw Brandenburgji. Na sprawy te zwrócił później uwagę Sierakowski, opisując „*Pobył Jana III w Prusach Królewskich w latach 1677 i 1678*” (Roczniki Tow. Nauk. w Toruniu XIX, 1912 r.), dopiero jednak niedawno prof. Konopczyński w kapitalnem swem dziele *Polska a Szwecja 1660—1795* (Warszawa 1924) przyczynił się do pełniejszego uchwycenia bałtyckich planów i możliwości Jana III.

Kwestją stosunków polsko-brandenburskich specjalnie zainteresować się musiał Hein, pisząc życiorys Hoverbecka, długoletniego posła elektorskiego na dworze warszawskim (*Johann v. Hoverbeck*, Królewiec 1925). Autor oparł się przeważnie na opublikowanym już materiale źródłowym i na odpowiednich opracowaniach (bez uwzględnienia wydawnictw polskich z wyjątkiem Waliszewskiego), korzystał też nieco z zasobów archiwalnych berlińskich i królewieckich. Stąd też niewiele mógł powiedzieć prawdziwie nowego i raczej usystematyzował tylko i powiązał znane poprzednio fakty; gorzej, że wiele spraw dyskretnie przemilczał, np. wcale ostry zatarg pomiędzy Fryderykiem Wilhelmem, a stanami pruskimi 1673—1674 i sporadyczne przejawy niezadowolenia z rządów elektorskich w Prusiech, a co pozostawało nie bez wpływu na politykę Sobieskiego w stosunku do Brandenburgji, gdyż dawało mu realną, lokalną podstawę w projektowanej „dywersji pruskiej“.

Szczegółowo zaś właśnie tę kwestję pruską i stosunek do niej Polski w końcowych latach rządów Sobieskiego opracował Piwarski: *Sprawa pruska za Jana III Sobieskiego 1688—1689* (Kwart. Histor. 1929), przedstawiając niewygasłe żywe sympatie ludności pruskiej względem Polski i ujawniając te zewnętrzne i wewnętrzne przyczyny, które unieвозмоły odzyskanie Prus Wschodnich.

W łączności z francuską orientacją Sobieskiego pozostawały też i inne ciekawe zamysły rewindykacyjne króla — mianowicie względem Śląska. O tem znamienem wszakże zainteresowaniu się Jana III prastarą dzielnicą piastowską obszerniej informuje nas jedynie żywo i z zacięciem

napisany szkic P i w a r s k i e g o: *Śląsk a Polska za Jana III Sobieskiego* (Cieszyn 1929).

Obok powyżej poruszonych zagadnień znaczniejsze zaciekawienie musiał budzić z natury rzeczy zatarg polsko-turecki i związane z nim sprawy polityczno-wojskowe. W XX wieku na tem polu wznowił badania U r b a ń s k i w rozprawie p. t. *Rok 1683 na Podolu, Ukrainie i Mołdawji* (Lwów, 1907), przedstawiając przebieg nieuwzględnianej dotychczas akcji polsko-kozackiej na południowym pograniczu Rzpltej, akcji, która w czasie pochodu króla pod Wiedeń zabezpieczyć miała Polskę przed najazdem Turków od strony Kamieńca i która doprowadziła do chwilowego zajęcia Mołdawji. Tenże autor w ogłoszonej drugiej rozprawce: *Spotkanie Jana III Sobieskiego z Leopoldem pod Szwechatem* (Lwów 1908) zajął się po raz pierwszy bardziej szczegółowem naukowem wyjaśnieniem wypadków politycznych, rozgrywających się bezpośrednio po odsieczy 1683—1684 na tle rywalizacji austriacko-francuskiej o wpływ na Sobieskiego. Obie prace oparte i na źródłach rękopiśmiennych ujawniły i podkreśliły doniosłość badań nad polityką króla Jana po r. 1683.

Inicjatywa Urbańskiego narazie przeszła jednak bez echa, zwłaszcza, że i on sam nie prowadził dalej swych poszukiwań; jeszcze po upływie lat 10 możnaby wykazać conajwyżej jeden tylko przyczynek do spraw polsko-tureckich,—ściślej ukraińskich, w latach 1676—1679, a mianowicie ostatnie dwa rozdziały studjum G a w r o ń s k i e g o: *Książę Kozacki. Ostatni Chmielniczenko 1640—1679* (Poznań, 1919), nie wnoszące zresztą nic prawie nowego. Dopiero ostatnie pięciolecie przyniosło w tej dziedzinie stanowczą zmianę, kiedy zwłaszcza poczęły ukazywać się w druku niektóre rezultaty obszernych dociekań C h o w a ń c a nad polityką Sobieskiego w stosunku do sprawy wschodniej po odsieczy Wiednia. Po dwóch interesujących rozprawkach, zwracających uwagę na przemilczaną inicjatywę Jana III wciągnięcia do ligi antytureckiej ludów wschodnich i Tatarów (*Z dziejów polityki Jana III na bliskim Wschodzie*, Kwart. Histor. 1926; *Sobieski wobec Tatarszczyzny* ib. 1928) wystąpił dr. C h o w a ń c e w rozprawce p. t. *Z dziejów powiedeńskiej polityki Jana III* (Przegląd Współczesny XXX, 1929) z nową koncepcją polityki króla po r. 1683; autor wymownie podnosi niedocenioną należycie dla początków sprawy wschodniej doniosłość historycznej roli Sobieskiego i akcentuje polityczno-państwowe znaczenie dla Rzpltej projektów króla, planującego opanowanie krajów naddunajskich. Chociaż koncepcja ta wywołała nader słusznie zastrzeżenia i wątpliwości tak co do wyolbrzymienia roli króla, jak i co do ówczesnej zdolności Rzpltej trwałego owdładnięcia dolnym Dunajem (F e l d m a n: *Do genezy sprawy wschodniej*, Kwart. Histor. 1929), niemniej jednak znaczną zasługą autora jest i wysunięcie

samego problemu i uwypuklenie raz jeszcze powszechno-dziejowego znaczenia działalności króla Jana.

Z piśmiennictwa obcego, traktującego i o sprawach polskich w związku z zagadnieniem wschodniem w ostatniej ćwierci XVII w., można wymienić tylko dwie prace: 1^o Lewi-Weiss: *Le relazioni fra Venezia e la Turchia 1670—1684 e la formazione della Sacra Lega* (Wenecja 1926); wyzyskuje archiwalja weneckie, podaje sporo przyczynków, wyjaśniających przystąpienie Wenecji do Ligi św. — ciekawe są wzmianki o Polsce nawet wśród dodatków źródłowych. 2^o Zaborowski: *Istoria politicci externe a celor trei principate: Tare Romaneasca, Transilvania si Moldova dela asediul Vienei 1683 pano la moartea lui Serban Cantacuzino 1688* (Bukareszt 1925) — bliżej mi nieznana, ale zasługująca niewątpliwie na gruntowniejsze zapoznanie się w związku z planami wschodniemi Sobieskiego w tych latach.

Sprawy moskiewskie, odgrywające tak doniosłą rolę w polityce króla Jana, nie doczekały się jeszcze staranniejszego zbadania. Przyczynki ogłosili: Woliński: *Komisja Andruszowska 1674* (Księga Pamiątkowa prof. Handelsmana, Warszawa 1929), gdzie został przedstawiony niefortunny dla Rzpltej przebieg rokowań polsko-moskiewskich co do pozyskania pomocy carskiej przeciwko Turkom; Nikolskij: *Ziemskij sobor o wiecznom mirie z Polscej 1683—1684* (Moskwa 1928) — wcale ciekawe oświetlenie polityki i nastrojów moskiewskich wobec Rzpltej w ważnej dobie 1683—1684; wreszcie Człowski: *Łzy króla Jana* (Lwów, 1928), który opisuje zaprzysiężenie przez Sobieskiego traktatu Grzymułtowskiego, tragiczny epilog długotrwałych rokowań polsko-moskiewskich.

Do pogłębienia znajomości stosunków polsko-węgierskich, incydentalnie tu i owdzie wyjaśnianych, przyczynił się ostatnio w obszernej książce Hudita: *Histoire des relations diplomatiques entre la France et la Transylvanie au XVII siècle 1635—1683* (Paryż 1927). Na podkreślenie zasługują ustępy, traktujące o współdziałaniu polsko-francuskim na Węgrzech oraz o roli ks. Apaffi'ego, jak wiadomo pośredniczącego w latach 1675—1676 pomiędzy Rzpltą, a Portą.

Sprawy wojenne, z którymi przedewszystkiem łączy się postać Jana III, doczekały się tylko ogólniejszego zarysu opisowego u Korzona: *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce II—III* (Kraków 1912), w swoim czasie bardzo cennego ze względu na ujawnienie i usystematyzowanie materiału. Szczegółowe poszukiwania na tem polu podjęte zostały zaledwie ostatnimi czasy, ogniskując się głównie na łamach *Przeglądu Historyczno-Wojskowego*. Obroną Stanisławowa w r. 1676 zajął się specjalnie Chowaniec: *Stanisławów w r. 1676*. (Stanisławów 1926), pewne sprostowania i uzupełnienia do wyprawy żórawińskiej podają Wo-

liński: *Zórawno* (Przegląd Hist.-Wojsk. II, 1930). Por. Dąbrowski (ib.) poświęcił analityczne fachowe studjum „*Operacji wiedeńskiej 1683 r.*“, w którym starał się przedstawić wysiłek psychiczny i myślowy Sobieskiego—wodza, wychodzącego zwycięzcą nie tylko z zapasów orężnych na placu boju, ale wprzód jeszcze pokonywującego równie mistrzowsko trudności terenu i dowództwa. O zupełnie nieopracowanym fragmencie dziejów wojennych króla traktuje szczegółowo Chowaniec: *Wyprawa Sobieskiego do Moldawii 1686 r.* (ib. IV 1931); autor żywo, barwnie i gruntownie wyjaśnił naprzód przyczyny wyprawy, następnie skreślił jej przebieg oraz zanalizował te czynniki, którym przypisać należy niepowodzenie; ponadto dostarczył sporo informacji do tak mało znanej strony mobilizacyjno-organizacyjnej, rzucił też jasne światło na ówczesny stan psychiczny króla, dowódców i armii, który wprost fatalnie zaciężył na losach pochodu. Wreszcie na tem miejscu wspomnieć należy o cennym studjum dyr. Czółowskiego: *Ikonografia wojenna Jana III* (Przegląd Hist.-Wojsk. II, 1930), wysuwa ono bowiem nowe możliwości wykorzystania dla badań nad wojenną historją Polski materiałów niesłusznie pomijanych.

Jeśli mimo wszelkie uderzające nieraz braki przedstawionego powyżej dorobku jesteśmy dzisiaj w stanie zdać sobie sprawę przynajmniej z zasadniczych posunięć króla Jana w polityce zagranicznej i w działalności wojskowej, to nawet na tak ogólne ujęcie w zakresie wewnętrznego położenia Rzpltej przyjdzie nam długo jeszcze czekać wskutek absolutnego braku prac z tej dziedziny. Poza jedyną rozprawą Luninśkiego: *Na stos* (Petersburg, 1901) o głośnym i tragicznym końcu Łyszczyńskiego, wiadomości o wewnętrznych dziejach Polski za Sobieskiego trzeba mozolnie składać bądź z prac ogólnych, np. Konopczyński: *Liberum Veto* (Warszawa 1918), bądź z informacyjnych wstępów do wydawnictw zbiorowych, np. Prochaski do XXII i XXIV t. *Aktów Grodzkich i Ziemskich*, bądź wreszcie z okolicznościowych wzmianek, np. o oczynszowaniu włościan w ekonomjach litewskich u prof. Kościalkowskiego: *Z dziejów ekonomji królewskich na Litwie* (Wilno 1914). Z całym przeto naciskiem należy podkreślić palącą wprost konieczność rozpoczęcia planowych badań na tym odłogiem leżącym obszarze, konieczność tembardziej nieodzowną, że bez dokładnego wyjaśnienia sytuacji materialnej, społecznej i kulturalnej ówczesnej Polski trudną, a nawet niemożliwą byłaby sprawiedliwa ocena działalności króla na polu politycznym i wojennym.

Równie niedostatecznie przedstawia się literatura biograficzna tego panowania. Postać Jana III, sama przez się nader interesująca, nie doczekała się poza opisem zgonu (Luninśki: *Ostatnie chwile Jana III, Wspominki z dni historycznych*, Warszawa 1910) ani jednego mono-

graficznego studjum, a przecież jest tu cały szereg kwestyj, niepozba-
wionych szerszego znaczenia, np. r. 1683 w psychice królewskiej, czy
też wpływ kłeski pod Parkanami na Sobieskiego — wodza. Z liczne-
go grona towarzyszy, wrogów i wychowalców króla tylko postać Hieronima
Lubomirskiego, późniejszego haniebnego hetmana z pod Kliszowa zo-
stała specjalnie opracowana żywym piórem d-ra Piwarskiego
(Piwarski: *Hieronim Lubomirski, Hetman W. Koronny*. Kraków,
1929). Autor wyczerpująco rozpatrzył działalność Lubomirskiego, po-
cząwszy od bezkrólewia 1696 — 1697, okres wcześniejszy zaś potrak-
tował szkicowo, stąd książka ta, stanowiąca nowy wkład w historjografię
doby saskiej, dla czasów Sobieskiego wymaga uzupełnienia.

IV.

Reasumując niejako wszystkie poprzednie spostrzeżenia i uwagi nad
literaturą historyczną, odnoszącą się do panowania Jana III, ogarnijmy
jednym rzutem oka całość wykazanego powyżej dorobku. Okaże się
przedewszystkiem, iż przez owe lat trzydzieści, jakie niepowrotną falą
uniosło bieżące stulecie, rozszerzyła się znacznie nasza znajomość
epoki Sobieskiego. Poszukiwania naukowe objęły lata, nietknięte przed-
tem wysiłkiem myśli krytycznej, zjawiły się nowe koncepcje, ujmujące
nieraz wręcz odmiennie opisywane już fakty; poruszony został długi
szereg pomijanych do tej pory kwestyj. A jednak mimo tak wydatny
wszerz i wgłąb rozwój zasięgu badawczego myśl nasza o tyle nie od-
biega znacznie od dawnego toru, iż nadal przedmiotem jej zainteresowań
są prawie wyłącznie zagadnienia polityczne i wojskowe. Po staremu po-
zostaje zaniedbana rozległa dziedzina stosunków wewnętrznych — za-
ledwie tu i owdzie pojedyncze usiłowania próbują nieśmiało przebić po-
krywającą te sprawy ciemną zasłonę w trafnem być może przecuciu,
że w dużej mierze za nią właśnie tkwi tajemnica niepowodzenia dziejo-
wej pracy króla Jana.

Obok tej jednostronności zainteresowań skonstatować ponadto trzeba
dotkliwy brak szerszych opracowań konstrukcyjnych (np. dla całości
stosunków polsko-francuskich, sprawy pruskiej, Ligi św. etc.) oraz
wyczerpujących monografij, poświęconych specjalnie poszczególnym
zagadnieniom czy wypadkom (np. poselstwu Gnińskiego, sejmom, wy-
prawom i t. d.). Dość wskazać, że z czasu ubiegłego trzydziestolecia
można wymienić tylko jedno takie szersze opracowanie konstrukcyjne
(Konarski) i kilka specjalnych monografij (Urbański, Rubinst-
stein, Chowaniec). Warto też stwierdzić, iż w słabym stosun-
kowo stopniu wykorzystano przechowane olbrzymie zbiory rękopiśmienne
do tych czasów; — jak wiele w nich kryje się cennego materiału, niech

świadczy fakt odnalezienia w jednym z tych zbiorów kopii słynnego traktatu gdańskiego 1677 r. (*Muz. XX. Czart. rps. nr. 2236, str. 71—76, kopia z XVIII w. z ciekawą datą 4/VIII — chyba st. st.?*).

Mimo tę jednostronność zainteresowań, mimo podkreślony brak opracowań i monografii, wskutek samego faktycznego rozszerzenia się naszych informacji dokonał się jednak znamienny zwrot w dotychczasowych poglądach na działalność Sobieskiego. Przedewszystkiem zarzucony został zakorzeniony oddawna pogląd czy przesąd, widzący w Janie III wyłącznie pogromcę półksiężycza, a niedoceniający w nim polityka. Dzięki nowszym pracom coraz wyraźniej odsłania się postać Sobieskiego nie w namiocie nad mapami, nie na placu boju zagrzewającego rycerstwo do walki, ale w komnatach zamku warszawskiego lub pałacu wilanowskiego dyktującego instrukcje poselskie, układającego w zaufanem gronie projekty polityczne, prowadzącego tajne narady z ambasadorami obcych władców. Okazuje się coraz dobitniej, że król Jan umiał nie tylko obmyślać plany bitewne i orlim wzrokiem przenikać zamiary serdarów czy kajmakanów — potrafił on również okiem statysty dojrzeć chmury, zbierające się na widnokręgu politycznym Rzplitej i przezornym umysłem zaradzać grożącemu niebezpieczeństwu.

Ujawniło się dalej, że poszczególne czyny i kroki Sobieskiego nie były odruchami zależnymi jedynie od bieżącej chwili, a więc niezwiązanymi z sobą, lecz że stanowią one łączną całość mimo pozorne niejednokrotnie przeciwieństwa. Tak np. — sięgając do najchętniej roztrząsanych zagadnień — ustalono jest ostatecznie, że projekt ligi antytureckiej zapoczątkowany został jeszcze za przedkrólewskich znojęw Jana III; plany naddunajskie, zanim rozwinęły się w olśniewającą koncepcję opanowania Mołdawji i Wołoszczyzny, nęciły umysł królewski w wyprawie ukraińskiej 1674 r.; konieczność pewnych ustępstw terytorjalnych na rzecz Moskwy wzamian za pomoc przeciw Turkom przewidywał już król w ciężkich opałach r. 1675. Stąd też poruszając pewne zagadnienia, niemożliwym jest tworzenie jakichkolwiek słupów granicznych, dzielących panowanie Sobieskiego na poszczególne, odrębne okresy, i dlatego wysuwa się konieczność jaknajbardziej łącznego rozpatrywania całej dwudziestoletniej działalności Jana III. Wreszcie dzięki szczegółowemu i gruntowniejszemu wglądaniu w one rządy przez długie lata trzydziści, — dzisiaj wcale dokładnie zdajemy sobie sprawę, jak dalece nawet najbardziej subiektywne plany króla były związane z minioną przeszłością Rzplitej i uzależnione od warunków ówczesnej terażniejszości. I zawsze pamiętać trzeba, że Sobieski był nie tylko dziedzicem myśli politycznej Jana Kazimierza oraz jego otoczenia, w którym zbierał pierwsze swe obserwacje i doświadczenia, ale i spadkobiercą Michała, którego niedoleństwo musiał odrabiać urokiem własnej królewskości.